

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ROZWOJU GOSPODARCZEGO
(NR 3)
z dnia 24 lutego 2022 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego (nr 3)

24 lutego 2022 r.

Podkomisja stała do spraw rozwoju gospodarczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Buża (Lewica)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– wpływ prosumenckich instalacji fotowoltaicznych na polski system elektroenergetyczny w świetle ostatnich zmian przepisów, ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływania na polską gospodarkę, podatkowe wpływy do budżetu oraz środowisko naturalne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnik rządu ds. odnawialnych źródeł energii, wraz ze współpracownikami, **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Robert Zasina** prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, **Tomasz Sikorski** wiceprezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Witam bardzo serdecznie. Przed rozpoczęciem chcę państwa przeprosić za moje opóźnienie, ale dzisiejszy dzień jest szczególny. Mieliśmy nadzwyczajne posiedzenie klubowe i musiałem w nim uczestniczyć. Udało się nie spóźnić tak bardzo.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego. Informuję, że posiedzenie podkomisji zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysyłać pod adres email: kgor@sejm.gov.pl lub poprzez czat. Przypominam gościom zebranych na sali, iż aby zabrać głos, należy wcześniej aktywować mikrofon pastylką znajdującą się po lewej stronie mikrofonu, a następnie wcisnąć prawy przycisk, aby włączyć mikrofon.

Przystępujemy do stwierdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Dziękuję. Zamykam głosowanie. W dalszej części ogłosimy wynik głosowania, czyli sprawdzenia kworum.

Witam pana Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pełnomocnika rządu do spraw odnawialnych źródeł energii. Witam pana Rafała Gawina, prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, pana Roberta Zasina prezesa Polskiego Towarzystwa Przemysłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, pana Tomasza Sikorskiego, wiceprezesa Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Witam pozostałych gości, posłów oraz przedstawicieli strony społecznej.

Porządek posiedzenia brzmi: wpływ prosumenckich instalacji fotowoltaicznych na polski system elektroenergetyczny w świetle ostatnich zmian przepisów, ze szczególnym

uwzględnieniem oddziaływania na polską gospodarkę, podatkowe wpływy do budżetu oraz środowisko naturalne. Informację przedstawi minister klimatu i środowiska.

Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że podkomisja przyjęła porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji. Proszę o zabranie głosu pana ministra Ireneusza Zyskę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie podkomisji. Temat dotyczący zasad rozliczania prosumentów nadal jest bardzo aktualny, żywo dyskutowany w mediach, szczególnie mediach branżowych. Na początku chcę powiedzieć, że od bardzo długiego czasu trwała dyskusja publiczna nad nowym modelem rozliczeń, nad zmianą systemu rozliczeń prosumentów. Ona była prowadzona od kilku lat jako dyskusja branżowa, natomiast dyskusja publiczna rozpoczęła się dokładnie 2 czerwca 2021 r., gdy przekazaliśmy do konsultacji publicznych projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, w tym ustawy o odnawialnych źródłach energii. Tam znajdował się projekt zmiany przepisów dotyczących rozliczeń prosumentów. Tamten projekt jeszcze nie uzyskał ścieżki legislacyjnej na dalszym etapie, ponieważ w Sejmie zaistniał projekt złożony przez grupę posłów, który wyczerpał temat związany z rozliczeniami prosumentów. Został on przyjęty i można powiedzieć, że to jest obowiązujące prawo, dlatego że pan prezydent podpisał ustawę. Natomiast skutek w postaci zmiany systemu rozliczeń nastąpi z dniem 1 kwietnia 2022 r.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozwój odnawialnych źródeł energii jest jednym z priorytetów rządu w ramach prowadzonej transformacji energetyczno-klimatycznej. W ramach swojego *expose* w listopadzie 2019 r. pan premier Mateusz Morawiecki zapowiedział między innymi powołanie pełnomocnika rządu do spraw odnawialnych źródeł energii. Mam wyjątkowy zaszczyt i honor, a także wielką przyjemność, to jest wspaniała przygoda zawodowa, pełnić funkcję pełnomocnika rządu do spraw odnawialnych źródeł energii. W ramach swojej misji podejmuję szereg działań na rzecz rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce we wszystkich technologiach, w tym również w fotowoltaice. Zawężając możemy także wskazać, bo ten temat tego dotyczy, na ruch prosumencki, instalacje prosumenckie. Jednak sektor fotowoltaiki jest znacznie szerszy i obejmuje duże farmy fotowoltaiczne, sektor przemysłu, sektor wytwarzania urządzeń i instalacji, sektor usług, montażu tych instalacji. Powstał cały nowy sektor gospodarki związany z realizacją źródeł wytwórczych opartych na wykorzystaniu mocy energii słonecznej.

Zgodnie z założeniami dokumentów rządowych, takich jak Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030 oraz zgodnie z polityką energetyczną Polski do roku 2040, moc osiągalna w instalacjach fotowoltaicznych będzie sukcesywnie wzrastać, osiągając w roku 2040 pierwsze miejsce wśród wszystkich źródeł energii w Polsce, wyprzedzając inne źródła odnawialne, a także inne źródła konwencjonalne. To będzie największe źródło wytwarzania energii w Polsce, czyli fotowoltaiki. Tym samym coraz większą rolę na rynku energii zaczęli odgrywać prosumenci. To są tzw. mikro instalacje, indywidualne, instalowane na dachach domów jednorodzinnych w gospodarstwach domowych. Ich udział w wytwarzaniu energii elektrycznej jest coraz bardziej znaczący. Na koniec może powiem historycznie, bo to będzie zobrazowane skokowo. Według danych Agencji Rynku Energii, w grudniu 2015 r. w Polsce mieliśmy około 4 tys. prosumentów. W grudniu 2019 r. było już 154 tys. prosumentów, w roku 2020 była to wartość 457 tys., natomiast na koniec ubiegłego roku, grudzień 2021, blisko 850 tys. prosumentów. Szczególnie w ostatnich dwóch latach, w roku 2020 i 2021, łącznie powstało ponad 700 tys. instalacji prosumenckich. Oczywiście tutaj chcę wskazać na samych inicjatorów programu „Mój Prąd”, który stał się kołem zamachowym rozwoju tego sektora, spowodował impuls decyzyjny po stronie indywidualnych inwestorów, gospodarstw domowych w zakresie montażu instalacji prosumenckich. Ten program powstawał jeszcze w poprzedniej kadencji Sejmu, w sierpniu 2019 r. Była uruchomiona pierwsza edycja, trochę pilotażowa, ale rzeczywiście spotkało się to z ogromną aprobatą, uznaniem polskich obywateli

i to zaskutkowało, przy odpowiednim stymulowaniu i zmianach legislacyjnych, o których będę mówił. Spowodowało to niemal boom inwestycyjny, lawinowy przyrost, rozwój sektora małej energetyki.

Obecnie wartość mocy zainstalowanej w instalacjach prosumenckich na koniec grudnia 2021 r. wynosi 5 857 megawatów, czyli blisko 6 gigawatów zainstalowanej mocy. Oczywiście, to jest wartość, która przekracza moc zainstalowaną w Elektrowni Bełchatów, ale mamy świadomość, że fotowoltaika średniorocznie pracuje około 12% w ciągu roku, zaś energetyka konwencjonalna, wielkoskalowa jest w pełni regulowalna i elastyczna. Dzięki temu możemy liczyć na stabilną moc w podstawie. To jest ogromna wartość dla Krajowego Systemu Elektroenergetycznego, że w Polsce mamy źródła konwencjonalne, na których opiera się cały system elektroenergetyczny.

Wobec tak dynamicznego rozwoju sektora prosumenckiego stanęliśmy przed wyzwaniem związanym z odpowiedzialnym zarządzaniem, kolejnym etapem rozwoju tego sektora. Również z zapewnianiem integracji, rosnącej liczby mikro instalacji, z Krajowym Systemem Elektroenergetycznym oraz spełnieniem wymogów stawianych przez dyrektywy europejskie w zakresie dystrybucji energii, w zakresie rynku energii, sprzedaży energii, rozliczenia energii wprowadzanej i pobieranej z sieci. Odpowiedzią na te wyzwania jest zmiana modelu rozliczeń prosumentów dokonana w ustawie z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw. Jak powiedziałem na wstępie mojej wypowiedzi, to był projekt poselski, który został przyjęty przez Sejm. Senat niestety nie zaakceptował, odrzucił, zastosował weto, wobec tego projektu. Jednak Sejm odrzucił to weto i przyjął ustawę, a następnie pan prezydent ją podpisał. Chcę powiedzieć, że po stronie Senatu, gdzie dominuje większość opozycyjna, nastąpił brak zrozumienia dla tego rozwiązania. Nawet, jeśli było to zrozumienie wśród części senatorów opozycji, górę wzięły jednak kalkulacje polityczne, żeby z kwestii technicznej, merytorycznej zrobić uzus polityczny i krytykować rząd.

Za chwilę postaram się wykazać, że nie ma alternatywy. Oczywiście zawsze możemy inaczej regulować, ale ktoś, kto odpowiada, szanowni państwo, za Krajowy System Elektroenergetyczny, a tym kimś jest minister klimatu i środowiska (w Ministerstwie Klimatu i Środowiska mamy dział administracji rządowej Energia, dział administracji rządowej Klimat i dział administracji rządowej Środowisko), szczególnie w obszarze energii, odpowiedzialność biegnie w kierunku bezpieczeństwa energetycznego, zapewnienia stałych, stabilnych dostaw energii do wszystkich odbiorców końcowych, zarówno do odbiorców indywidualnych, jak i instytucjonalnych, przemysłu, wielkich aglomeracji miejskich. Możemy wymieniać inne podmioty wrażliwe jak: szpitale, wojsko, szkoły. Trzeba powiedzieć, że ta odpowiedzialność również wynika z zapewnienia stabilności funkcjonowania sieci elektroenergetycznych. Rozwiązania, które legły u podstaw projektu poselskiego, rzecz jasna to nie jest tajemnica, były dyskutowane na wielu forach branżowych z udziałem przedstawicieli sektora energetycznego, zarówno spółek zajmujących się przesyłem energii elektrycznej, czyli narodowego operatora Polskie Sieci Elektroenergetyczne z udziałem spółek dystrybucyjnych, tzw. OSD. To nie tylko spółki Skarbu Państwa, ale również podmioty z sektora prywatnego, związanego z odnawialnymi źródłami energii. Mamy szereg stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, izb gospodarczych, które skupiają wiele podmiotów z tej branży. To są podmioty prowadzące swoją działalność profesjonalnie i reprezentujące swoistego rodzaju lobbing związany z firmami instalacyjnymi.

Każda działalność gospodarcza chce maksymalizować swoje dochody, zyski, ale musimy też myśleć o stabilnym funkcjonowaniu systemu, więc wszystkie interesy różnych branż trzeba było wypośrodkować i w sposób odpowiedzialny przygotować rozwiązania, które będą dobre dla prosumentów. Nadal będzie się opłacało zostać prosumentem. Będą niższe rachunki za energię dla gospodarstw domowych w nowym systemie rozliczeń, w stosunku do gospodarstw, które takich instalacji nie będą posiadać. To będą również duże korzyści dla systemu energetycznego, pojawią się nowe branże, zawody, nowi uczestnicy rynku, o czym za chwilę jeszcze będę mówił. Zatem jest także perspektywa rozwoju gospodarczego, powstania nowych obszarów zarabiania pieniędzy, związanych z rozwojem sektora prosumenckiego.

Proszę państwa, zmiana, która została wprowadzona, jest powiązana z planowaną przebudową rynku energii w projekcie rządowym ustawy UC74. Mówiłem o tym projekcie, który jest jeszcze na etapie dyskusji międzyresortowej, ale już po konsultacjach publicznych. Projekt ten w założeniu wdraża tzw. dyrektywę rynkową, dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z 2019 r. nr 944, dokładnie z 5 czerwca 2019 r., w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz zmieniającą dyrektywę z 2012 r. nr 27. Art. 15 tej dyrektywy zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia odbiorcom aktywnym, w tym prosumentom, uprawnienia do sprzedaży energii elektrycznej we własnym zakresie, a także wprowadzenie obowiązku ponoszenia opłat sieciowych odzwierciedlających rzeczywiste koszty oraz osobnego rozliczenia w zakresie energii wprowadzanej i pobieranej z sieci. Zgodnie z tą dyrektywą każdy aktywny uczestnik, odbiorca energii, w tym prosument, powinien ponosić opłatę dystrybucyjną zmienną. Dzisiaj w świetle dotychczasowych regulacji, które obowiązują prosumentów rozliczanych na podstawie tzw. opustów, ci prosumenci nie są zobowiązani do tego, aby ponosić opłatę dystrybucyjną zmienną. Paradoksalnie można powiedzieć, że nie ma żadnej luki w systemie. Różnica, która nie jest ponoszona przez prosumentów jest ponoszona przez innych odbiorców energii elektrycznej, tych wszystkich, którzy nie są prosumentami. Wśród nich oczywiście są ludzie zamożni, ludzie cierpiący niedostatek, którzy są narażeni na tzw. ubóstwo energetyczne.

Wprowadzenie systemu rozliczeń opartego na modelu net-billingu jest rozwiązaniem właściwym i sprawiedliwym społecznie. Mogę tylko powiedzieć: szkoda, że wcześniej, chociaż dyskusje trwały kilka lat, nie udało się nam wprowadzić modelu net-billingu, bo dzisiaj każdy chce mieć lepiej niż gorzej. Muszę przyznać, to jest prawda oczywista, że net-billing jest mniej korzystny ekonomiczny dla prosumenta niż system opustów, o czym jeszcze będę mówił, ale jest bardziej sprawiedliwy społecznie, bardziej właściwy ze względów systemowych, przede wszystkim jest zgodny z dyrektywą rynkową, a jako państwo członkowskie chcemy implementować porządek prawny Unii Europejskiej. To jest korzystne dla prosumentów *versus* do gospodarstw domowych, które nie są prosumentami. Ponadto regulacje art. 21 ust. 2 pkt a oraz pkt d dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2018 r., dyrektywa 2001 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie promowania, stosowania energii ze źródeł odnawialnych, w skrócie RED 2, już teraz nakazuje wdrożenie rozwiązań umożliwiających prosumentom otrzymywanie wynagrodzenia za sprzedaż wytworzonych nadwyżek energii elektrycznej, które odzwierciedlą jej wartość rynkową. Dzisiaj prosumenci nie rozliczają się według wartości rynkowej, tylko według ilości energii wprowadzonej do sieci, potem pobranej z sieci i w okresie 12 miesięcy rozliczają wartościowo co do ilości kilowatogodzin wyprodukowanej i pobranej energii. Funkcją tego jest rozliczenie wynikające z wartości tej energii, ale zasada polega na rozliczeniu ilościowym.

Nowy model rozliczeń prosumenckich jest oparty na systemie net-billingu. Zakłada odrębne rozliczenie wartości a nie ilości energii wprowadzonej do sieci i dystrybucyjnej, i energii elektrycznej pobranej z sieci w oparciu o wartość energii ustaloną według ceny giełdowej, ceny z rynku z dnia następnego. To jest rynkowy sposób wynagradzania prosumentów. W ustawie przyjęliśmy, że będzie to średnia cena z poprzedniego miesiąca. W dniu 16 grudnia 2021 r. w Polsce zorganizowaliśmy wielkie wydarzenie. Było to podpisanie prawdopodobnie pierwszego na świecie porozumienia sektorowego na rzecz rozwoju sektora fotowoltaiki. Gościem honorowym tego wydarzenia był pan Francesco La Camera, dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA). Specjalnie na to wydarzenie przybył z siedziby agencji z Abu Dhabi do Polski. Pan dyrektor ocenił zmianę, którą wprowadzamy jako bardzo dobry kierunek. Wskazał, że Międzynarodowa Agencja Energii Odnawialnej uważa rozliczenia wartościowe za jedną z kluczowych innowacji w projektowaniu rynku energii elektrycznej na rzecz bardziej elastycznego systemu elektroenergetycznego. Dzięki zmianie rozliczeń prosumenckich wymiarowanie instalacji wytwórczych zostanie dostosowane do bieżącego zapotrzebowania na energię elektryczną. Dzisiaj powszechnie spotykamy się ze zjawiskiem prze wymiarowania instalacji prosumenckich.

Proszę państwa, nie jest tak, jak mogłoby się wydawać, że to jest prywatna decyzja inwestora, czyli gospodarstwa domowego, o tym, że zamontuję sobie instalację, która jest wielokrotnie większa niż moje potrzeby w zakresie zużycia energii w gospodarstwie domowym. Energia elektryczna nie ma przeszkód, ona wpływa do sieci elektroenergetycznej i przez cały dzień, kiedy ludzie są aktywni zawodowo – są w pracy, szkole, poza domem – a jest piękny słoneczny dzień, energia elektryczna nie jest konsumowana. Dzisiaj nie ma zapewnionej systemowo autokonsumpcji w gospodarstwach domowych. Dopiero, gdy przychodzimy do domu po południu, wieczorem, w godzinach 18.00, 19.00 jest szczyt zużycia energii elektrycznej. Jednak wtedy Słońce już tak nie operuje, a energia elektryczna musi być zmagazynowana w systemie, w sieci elektroenergetycznej. Sieć elektroenergetyczna nie została zaprojektowana i nikt na świecie tak nie projektuje, aby stanowiła magazyn energii. Dopiero jesteśmy na etapie rozwoju magazynowania energii na świecie, również w Polsce i w tej chwili chcemy wprowadzać rozwiązania, które będą premiować, także promować rozwój domowych magazynów energii.

Będziemy zachęcali prosumentów energii odnawialnej do zwiększenia autokonsumpcji wytwarzanej energii elektrycznej, ponieważ jednym z podstawowych celów systemu prosumenckiego jest produkcja energii na własne potrzeby. Tutaj też mogę powiedzieć, że w dyskusji politycznej, między innymi na posiedzeniu Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, która odbyła się w trakcie prac nad projektem poselskim, słyszałem głosy ze strony posłów opozycji, że przecież ta energia może w ciągu dnia, gdy nas nie ma w domu, pracować i być używana przez zakłady przemysłowe. Proszę państwa, to są skrajnie nieodpowiedzialne głosy, wynikające z braku wiedzy, ale też trafiające na podatny grunt obywateli, którzy nie mają precyzyjnej wiedzy merytorycznej w tym zakresie. Sieci dystrybucyjnych, sieci niskich napięć nie są przewidziane do przesyłania energii elektrycznej z małych gospodarstw domowych przez przekazanie na wyższy poziom, do sieci średniego czy wysokiego napięcia, żeby je potem przesyłać do zakładów przemysłowych.

System energetyczny jest skonstruowany inaczej. Przesył energii odbywa się z dużych napięć, poprzez redukcję na transformatorach GPZ, potem w transformatorach mniejszej mocy do niskich napięć do gospodarstw domowych i odbiorców końcowych, w tym zakładów i instytucji. Zatem ktoś, kto przyjmie, że poseł wypowiada autorytatywnie taki pogląd, widocznie ma taką wiedzę i ten pogląd jest powielany, ale to jest bardzo szkodliwe i nieodpowiedzialne i technicznie niemożliwe do zrealizowania. Dotychczasowy model opustów wprowadził błędne przekonanie prosumentów, że system elektroenergetyczny jest powszechnie dostępnym i darmowym magazynem energii, do którego możemy przekazywać niezliczone nadwyżki energii w celu jej późniejszego odebrania. Tymczasem ten system służy do przesyłu i dystrybucji energii, a nie do jej magazynowania. Mówiłem o tym przed chwilą. Trzeba powiedzieć, że model opustów, który został w Polsce wprowadzony rozwiązaniem ustawowym w 2016 r., zakładał, że instalacje o mocy do 10 kilowatopik wykorzystają z modelu opustów 80-20%. Zatem energię elektryczną, którą wprowadziłem do sieci o danym wolumenie, np. 100%, w ciągu 12 miesięcy mogę odebrać 80% tej wartości. Ktoś może powiedzieć, że „my płacimy 20% sieciom energetycznym za przechowanie naszej energii. Czego jeszcze oni chcą?”. Proszę państwa, w momencie, kiedy rynek prosumencki był na początku rozwoju, taki model zachęty, impulsu rozwojowego, był jak najbardziej uzasadniony. Na początku 2016 r. mieliśmy 4 tys. prosumentów, ale kiedy w systemie mamy 800 tys. prosumentów i zbliżamy się do miliona, to ten model niestety jest ekonomicznie wręcz szkodliwy dla systemu, a nawet dla państwa polskiego, dlatego że koszty przechowania tej energii sięgają 40%, a nawet więcej, w zależności od lokalizacji. Zatem z tego względu model opustów powinien zostać zmieniony i to zostało dokonane.

Nowy system rozliczeń wprowadza bodźce do nowych zachowań prosumentów dostosowanych do sytuacji w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym. Nowe podejście umożliwi zapewnienie większego bezpieczeństwa sieci elektroenergetycznych oraz zwiększy gwarancję sprawnego funkcjonowania obecnych mikroinstalacji, które są wyłączane przez automatykę systemową lub ogranicza się ich działanie w szczytach produkcji energii elektrycznej. Zmiana wpłynie pozytywnie na sieci elektroenergetyczne, które

powinny zapewniać dostarczanie energii bez zakłóceń do wszystkich odbiorców końcowych. Nawet obecnie prosumenci nieraz zgłaszają reklamację do operatorów systemu dystrybucji: „Dlaczego moja instalacja nie pracuje? Mamy piękny słoneczny dzień, założyłem instalację po to, aby generowała energię elektryczną, a ona jest wyłączona.”. Powód jest następujący: szczególnie na wyspach energetycznych, osiedlach domów jednorodzinnych, gdzie jest pewnego rodzaju moda, wszyscy sąsiedzi chcą mieć własny prąd, własną energię elektryczną, powstaje tak wysokie napięcie, że w sieciach niskiego napięcia mamy zawyżone napięcie energii elektrycznej i dochodzi do awarii sieciowych, a także przepięć i uszkodzenia sprzętów, które wykorzystują energię elektryczną w naszych gospodarstwach domowych. Zatem systemowo takie wyłączenia następowały.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska, mówiąc szerzej – rząd, inwestuje w rozwój i modernizację infrastruktury sieciowej. Według uzgodnionych z prezesem Urzędu Regulacji Energetyki planów rozwoju pięciu największych operatorów systemu dystrybucji energii elektrycznej oraz krajowego operatora sieci przesyłowych wynika, że w latach 2020-2025 największe przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się dystrybucją i przesyłem energii elektrycznej w Polsce zainwestują prawie 52 mld zł w infrastrukturę sieciową. Natomiast polityka energetyczna Polski do roku 2040 zakłada nakłady inwestycyjne na infrastrukturę sieciową w wysokości aż 180 mld zł. Chcę też powiedzieć, że w ostatnich latach, od roku 2016 do roku 2020, nakłady na remonty i nowe inwestycje sieciowe wyniosły 37,6 mld zł. Proponowany model rozliczeń otwiera również rynek prosumencki na nowe podmioty, na tak zwanych agregatorów, tworzących tym samym podstawy do wypracowania nowych modeli biznesowych. Wprowadzenie na krajowy rynek energii agregatorów wynika z obowiązku implementacji dyrektywy rynkowej, która będzie miała miejsce w projekcie rządowym o numerze UC74. Rozwój sektora prosumenckiego w nowym modelu rozliczeń stwarza możliwości dynamicznego sektora magazynów energii. Otwiera przed branżą fotowoltaiczną możliwość wypracowania nowych kompleksowych ofert dla klientów łączących mikro instalację, pompę ciepła oraz magazyn energii. Poszerzenie możliwości magazynowania energii przez prosumentów w domowych magazynach energii będzie podstawą do wypracowania kolejnych rozwiązań w zakresie wsparcia inwestycyjnego na zakup tych urządzeń. Perspektywa wzrostu autokonsumpcji wytwarzanej energii elektrycznej jest spójna z planowanym wsparciem inwestycyjnym na zakup przydomowego magazynu energii w ramach czwartej edycji programu „Mój Prąd”. Tutaj deklarujemy już od kilku miesięcy, że „Mój Prąd 4.0” zostanie uruchomiony równocześnie, równolegle z wejściem nowego modelu rozliczeń, czyli od drugiego kwartału 2022 r. Ustawa z 29 października 2021 r. implementuje także przepisy dyrektywy RED 2 i wprowadza na rynek energii nowy podmiot prosumenta zbiorowego energii odnawialnej, który będzie mógł działać w budynku wielolokalowym. Dzięki tej regulacji branża fotowoltaiczna rozszerzy się o możliwość świadczenia usług z obecnych 3 mln domów jednorodzinnych do nawet 13 mln nowych gospodarstw domowych, uwzględniając budynki wielolokalowe. Dzisiaj zbliżamy się do 1 mln prosumentów, a gdybyśmy pozostali tylko w obszarze gospodarstw opartych na domach jednorodzinnych, to rynek byłby ograniczony do 3 mln domów jednorodzinnych. Prosument zbiorowy, który został wprowadzony w ustawie, której przepisy wejdą w życie od 1 kwietnia bieżącego roku, jest rozszerzony na budynki wielolokalowe. Potencjalnie to jest rynek aż 13 mln gospodarstw domowych.

Warto podkreślić, że sektor fotowoltaiki to nie tylko mikro instalacje prosumenckie. Tylko w ramach aukcji odnawialnych źródeł energii przeprowadzonych w latach 2020-2021 zakontraktowano aż 4,6 gigawata instalacji fotowoltaicznych, co dodatkowo wspiera rozwój tej branży. Te instalacje zostaną zrealizowane w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat, bo takie są wymogi kontraktów, które zostały zawarte w ramach aukcji OZE organizowanych przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Zatem jest gwarancja państwa, że te instalacje będą wybudowane na określonych warunkach zawartych w kontraktach w ramach aukcji OZE. To jest również ogromna wartość; 4,6 gigawata to duże farmy fotowoltaiczne, to także rynek dla instalatorów, wytwórców energii w instalacjach energetycznych. Mając to na uwadze możemy założyć, że zmiany regulacyjne nie spowodują

zmniejszenia wpływów podatkowych do budżetu, ponieważ sektor PV czeka dalszy stabilny i dynamiczny wzrost w oparciu o nowe modele biznesowe.

Chcę również powiedzieć, że w ustawie, o której dzisiaj rozmawiamy, jest także wprowadzony nowy model jako prosumenta wirtualnego, który wejdzie w życie dopiero w połowie roku 2024. To jest związane z cyfryzacją systemu energetyki, z wejściem w życie centralnego systemu informacji o rynku energii. Ten system pozwoli na to, aby przykładowa instalacja fotowoltaiczna, która pracuje na północy kraju, mogła być wirtualnie rozliczana przez prosumenta, który ma swój zakład usługowy, mieszkanie w centrum Warszawy, w ścisłej zabudowie i de facto nie ma możliwości, żeby ta instalacja fizycznie była na tym budynku czy w tej lokalizacji. Jako prosument wirtualny będzie mógł funkcjonować od połowy 2024 r. To wymaga szeregu zmian technicznych, także rozwiązań pozwalających na rozliczenie wyprodukowanej i przesłanej energii elektrycznej z instalacji oddalonej nieraz o wiele setek kilometrów od miejsca rozliczenia.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska prowadzi stały dialog z branżą fotowoltaiczną na rzecz współpracy podmiotów zainteresowanych budową i rozwojem sektora fotowoltaiki w Polsce. Przedstawiciele administracji rządowej oraz interesariusze sektora energetyki słonecznej w dniu 16 grudnia 2021 r. podpisali porozumienie o współpracy na rzecz rozwoju sektora fotowoltaiki. Mówiłem o tym wcześniej. Celem tej inicjatywy jest wspieranie rozwoju branży oraz maksymalizacja udziału krajowego przemysłu urządzeń fotowoltaicznych w łańcuchu dostaw, tzw. *local content*.

Proszę państwa, dzisiaj rozwój tego sektora jest oparty niemalże w stu procentach o import do Polski gotowych modułów instalacji fotowoltaicznych, głównie z Chin, ale nie tylko. Głównym udziałem sektora, jako wkładu polskiego, jest obecnie sektor instalacyjny, bądź producenci falowników, konwerterów, konstrukcji wsporczych, na których montowane są te instalacje, czy też kabli energetycznych, natomiast same instalacje fotowoltaiczne są produkowane za granicą. Tutaj są składane i montowane gotowe elementy. Zmierzamy do tego, aby w perspektywie tej dekady zwiększyć udział *local content*, również polskiej technologii, polskiej myśli intelektualnej. Stąd udział w tej inicjatywie najlepszych polskich uczelni, instytutów badawczych, ale również prywatnych firm z tego sektora, dużych firm z udziałem Skarbu Państwa, które skupiają się na tym, aby maksymalizować udział polskiej gospodarki, polskich firm, polskiej myśli intelektualnej. Chcemy, aby państwo polskie miało jak największy udział w postaci podatków i wpływów do budżetu w ramach rozwoju tego sektora gospodarki.

W kontekście prowadzonego, również przeze mnie, jako pełnomocnika rządu do spraw odnawialnych źródeł energii, dialogu ze wszystkimi adresatami nowych regulacji, jest mi miło przekazać, że w dniu 27 stycznia 2022 r. Sejm, na podstawie poselskiego projektu ustawy złożonego przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, przyjął ustawę o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1947, która stanowi odpowiedź na apele jednostek samorządu terytorialnego o podjęcie działań legislacyjnych w zakresie tzw. programów parasolowych i grantowych. Ustawa ta została przyjęta jednogłośnie, również przez Senat, w dniu 22 lutego i została podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę. Ustawa zakłada, że programy realizowane w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych na lata 2014-2020, więc jest to końcówka poprzedniej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej, zostaną zrealizowane do końca umów, które zostały dotychczas podpisane przez końcowych beneficjentów, mieszkańców gmin, w taki sposób, że wszyscy docelowi prosumenci, którzy podpiszą umowę z gminą do końca marca bieżącego roku, będą mogli fizycznie podłączyć swoje instalacje do sieci elektroenergetycznej do końca grudnia 2023 r. Zatem to jest znaczny okres, który pozwoli gminom realizującym te projekty na ogłoszenie przetargów, wyłonienie wykonawców, zainstalowanie instalacji i przyłączenie ich do sieci. Zdiagnozowaliśmy, że instalacji będzie około 94 tys. w całym kraju, rzecz dotyczy ponad 840 gmin – będą one funkcjonować na starych zasadach rozliczeń, czyli modelu opustów. To jest realizacja praw nabytych, tzw. interesów w toku, które wynikają z podpisanych umów, bo te umowy były już podpisane przez gminy od roku 2017, być może wcześniej. Wówczas nie było mowy o zmianie systemu rozliczeń

prosumentów i tym wszystkim docelowym beneficjentom chcemy zagwarantować rozliczenia na dotychczasowych zasadach.

Dotrzymujemy słowa, jesteśmy wiarygodni. Zmiana systemu rozliczeń prosumentów nie odbywa się przeciwko komukolwiek, ale odbywa się w poczuciu odpowiedzialności za Krajowy System Elektroenergetyczny, de facto również za bezpieczeństwo tych instalacji i za korzyści, które także mają trafić bezpośrednio do samych prosumentów.

Podsumowując, panie przewodniczący, zmiany w systemie rozliczeń prosumentów wpłyną pozytywnie na sektor fotowoltaiki w taki sposób, że pozwolą na stabilny i harmonijny rozwój sektora prosumentów w długim horyzoncie czasu. Stanowią kolejny konieczny etap rozwoju odnawialnych źródeł energii, który opiera się na integracji dynamicznie rosnącej ilości instalacji wytwórczych z sieciami dystrybucyjnymi. Instalacje prosumentów nie mogą być instalowane dla samego instalowania, aby ktoś wziął za to wynagrodzenie i powiedział: „prosument, martw się dalej sam”, nieważne czy ta instalacja będzie produkować, wprowadzać prąd do sieci, czy będzie blokowana, czy nie. To jest rola rządu, ministra, firm zajmujących się przesyłem i dystrybucją energii, aby w sposób odpowiedzialny zaplanować to, co może się wydarzyć, co jest bezpieczne w tym zakresie, ale również korzystne, jak powiedziałem, dla gospodarstw domowych. Te rozwiązania zniwelują w przyszłości ryzyko utrudnienia wejścia do systemu nowych prosumentów. W dotychczasowym modelu opustów istnieje bardzo wysokie ryzyko, że nowi prosumenty, chętni, którzy chcą zostać prosumentami, nie będą mogli nimi zostać z uwagi na brak mocy przyłączeniowej. Już w tej chwili spotykamy się w konkretnych lokalizacjach, jeżeli są problemy sieciowe, z odmową przyłączenia nowych instalacji prosumentów.

Zgodnie z tymi rozwiązaniami, które zostały wprowadzone w życie, chcemy stworzyć perspektywę nieograniczonego rozwoju ruchu prosumentów, aby w przyszłości, nie tylko za rok, ale i za 10 lat, jeżeli nowe osoby będą chciały zostać prosumentami, zarówno warunki formalno-prawne wynikające z regulacji prawnych, ale przede wszystkim warunki techniczne, będą na to pozwalać. Tym samym otwieramy rynek instalacji PV na obszary miejskie, umożliwiając działalność prosumentów w budynkach wielokalorowych. Wspieramy rozwój przydomowych magazynów energii. Ponadto zapewniamy sprawiedliwy podział kosztów opłat sieciowych dla wszystkich uczestników rynku energii. Zmierzamy do tego, aby zwiększyć autokonsumpcję energii wytwarzanej w instalacji prosumentów, aby ta energia była wykorzystywana przez samego prosumenta, a nie przekazywana mechanicznie do sieci elektroenergetycznej. Przy milionie, dwóch i być może więcej uczestników rynku jako prosumentów, w perspektywie roku 2040, taka sytuacja może doprowadzić do destabilizacji systemu i paraliżu dystrybucji energii w Polsce. Paradoksalnie, odpowiadając na głosy krytyków, którzy mówią: „dlaczego nie modernizujecie, nie rozbudowujecie sieci elektroenergetycznych?” – oczywiście, rozbudowujemy. To się dzieje. Myślę, że za chwilę o tym będą mówić państwo reprezentujący zarówno przesył, jak i dystrybucję energii, podmioty, które tym się zajmują. Obrazowo mogę powiedzieć, że w dużych aglomeracjach miejskich, wielkich miastach świata widzimy, że w arteriach komunikacyjnych, gdzie mamy osiem i więcej pasów ruchu w jedną stronę, w szczycie komunikacyjnym też pojawiają się korki. W związku z tym, przekładając to na sytuację w sieciach elektroenergetycznych, należy spowodować zmniejszenie ruchu energii, która musi być wtłoczona na drogę, jaką jest sieć elektroenergetyczna, i doprowadzić do zwiększenia autokonsumpcji w miejscu wytworzenia tej energii. To możemy uzyskać między innymi dzięki wprowadzeniu magazynów domowych energii, dzięki przesunięciu w czasie zapotrzebowania na energię elektryczną – nie wtedy, gdy ona jest produkowana, ale kiedy konsument potrzebuje po nią sięgnąć. Wtedy ona jest pod ręką i jest zlokalizowana, zmagazynowana, chwilowo przechowana, aby można z niej korzystać, gdy gospodarstwo domowe ma zwiększone zapotrzebowanie na energię.

Nowy system prosumentów, można powiedzieć górnolotnie, ma uzasadnione określenie – arystotelesowski złoty środek między słusznymi postulatami zapewnienia obywatelom dostępu do wytwarzania energii elektrycznej na własne potrzeby z własnych

instalacji fotowoltaicznych a wymogami prawa Unii Europejskiej oraz możliwościami technicznymi infrastruktury sieciowej.

Panie przewodniczący, to wszystko co chciałem powiedzieć w tym zakresie. Oczywiście jestem gotowy na pytania. Bardzo proszę o przekazanie głosu przedstawicielowi Polskich Sieci Elektroenergetycznych, który jest dzisiaj z nami na posiedzeniu podkomisji, panu prezesowi Tomaszowi Sikorskiemu oraz panu Robertowi Zasinie, prezesowi Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej. To jest towarzystwo, które skupia w sobie operatorów systemu dystrybucji energii elektrycznej w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze za bardzo wyczerpującą informację. Sądzę, że ona rzeczywiście będzie wykorzystana w dalszych pracach przez zainteresowane grupy biznesowe, które zajmują się zagadnieniem, szczególnie zrzeszone w Stowarzyszeniu Branży Fotowoltaicznej Polska PV. Między innymi ta grupa zwróciła się, wywołała temat, zgłosiła zapotrzebowanie na taką dyskusję. Dlatego pozwoliłem sobie zaproponować ten temat do omówienia na posiedzeniu naszej podkomisji, uważając, że to jest naprawdę bardzo ciekawe, interesujące i wpływające na rozwój gospodarki zagadnienie.

Wiem, obserwując politykę gospodarczą i to, co dzieje się bezpośrednio w parlamencie, że wprowadzona ustawa spowodowała wielki dyskurs gospodarczo-organizacyjny. Sądzę, że te grupy skorzystają z tej informacji oraz z przekazu elektronicznego, jako że mamy szczególnie czas i nie wszyscy mogą przysłuchiwać się bezpośrednio. Jestem przekonany, że cel zostanie spełniony. Zresztą będę chciał spowodować, żeby ta informacja została przekazana bezpośrednio do zainteresowanych ze wskazaniem, jak mogą z tego skorzystać. Zresztą oni nie mają z tym kłopotu. Chciałbym, żeby również trafiła do samorządów, bo to też jest bardzo ważna kwestia.

To tyle tytułem usprawiedliwienia. Informuję, że mamy kworum. Mamy potwierdzenie, że koledzy posłowie biorą udział zdalnie w posiedzeniu podkomisji. W związku z tym, otwieram dyskusję. Chcę zapytać, czy panowie posłowie zgłaszają się do dyskusji, chcą zabrać głos? Nie mamy takich zgłoszeń.

Bardzo proszę zaproszonych gości. Wywołany do tablicy pan prezes. Proszę się przedstawić.

Wiceprezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych Tomasz Sikorski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie ministrze, szanowni państwo. Nazywam się Tomasz Sikorski, jestem wiceprezesem Polskich Sieci Elektroenergetycznych, gdzie odpowiadam za obszar bezpieczeństwa funkcjonowania sieci przesyłowych. Trudno będzie mi uzupełnić, bo pan minister wyczerpał i przedstawił informację ze wszystkich obszarów, zarówno gospodarczego, jak i technicznego.

Chciałbym w kilku słowach uzupełnić o aspekt dotyczący funkcjonowania systemu elektroenergetycznego. Faktycznie, system net-metering, który funkcjonował i jeszcze funkcjonuje, był systemem o bardzo silnym wsparciu dla rozwoju energetyki prosumenckiej. Zaryzykowałbym stwierdzeniem, że potrzebowaliśmy takiego systemu, ponieważ w lecie bardzo często mieliśmy trudności ze zbilansowaniem Polskiego Sytemu Elektroenergetycznego i rozwój fotowoltaiki znakomicie nam w tym pomógł. Jaka była istota tego systemu? Jaka była podstawowa cecha, która budowała tak silne wsparcie? Istotą było to, że prosumenci mieli możliwość w praktyce nieograniczonego i bezpłatnego, z dokładnością do 20% czy 30% energii, w zależności od wielkości instalacji, magazynowania jej w systemie elektroenergetycznym. Było to magazynowanie wirtualne, ponieważ, jak powiedział pan minister, faktycznie nie ma możliwości magazynowania. W związku z tym, to co było dostarczone do systemu elektroenergetycznego w celu ponownego odebrania, musiało być wytworzone przez źródła wytwórcze. Co się okazało? Okazało się, że przy dynamicznym rozwoju energetyki prosumenckiej bardzo szybko zaczęły pojawiać się efekty uboczne, które spowodowały, że dostarczenie zwrotnej energii było bardzo utrudnione z powodu specyfiki posiadanych źródeł wytwórczych – przypominam, że to są źródła węglowe, które mają ograniczoną elastyczność pracy – a także z powodu tego, że tych źródeł nie było wystarczająco dużo, nie było wystarczająco dużo

mocy, żeby można było pokryć zwiększające się zapotrzebowanie. W związku z tym, efektami ubocznymi, które powodowały, że ten system przestał spełniać swoje funkcje, było to, że nie opłacało się budować magazynów energii, nie opłacało się zwiększać autokonsumpcji, kształtować charakterystyki zużycia energii, a opłacało się zwiększać instalację PV, aby można było oddawać jeszcze więcej energii. Tym samym rozwój energetyki prosumenckiej według tego modelu, z jednej strony zagrażał niezawodności dostaw energii elektrycznej, ponieważ prowadził nas do deficytu mocy, a z drugiej strony powodował nieuzasadnione zwiększenie kosztów funkcjonowania systemu, czyli przynosił dodatkowe obciążenia na innych odbiorców nie będących prosumentami.

Było kilka powodów występowania takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, to był wzrost szczytowego zapotrzebowania, po drugie, były to zmieniające się profile pracy, czyli nieadekwatne do charakteru źródeł wytwórczych, ale również zmniejszanie nośnika dla potrzeb rozliczeń taryfowych prosumentów, a tym samym przenoszenie określonych kosztów na pozostałych odbiorców. Spowalniało to też procesy innowacyjne na rynku energii elektrycznej przez hamowanie innowacji w zakresie elastycznego kształtowania krzywej zapotrzebowania oraz hamowania innowacji w zakresie tworzenia lokalnych obszarów bilansowania, które są nam potrzebne przy rozwoju energetyki rozproszonej. W związku z tym, system, który został zamieniony net-billingiem, jest systemem, który oddaje, jak wskazał pan minister w swojej wypowiedzi, definicję prosumenta energii odnawialnej, którym jest odbiorca wytwarzający energię na własne potrzeby, którą można magazynować i sprzedawać.

Zatem krytycznymi celami wprowadzonych zmian jest: stymulowanie wzrostu autokonsumpcji, która w aktualnym systemie waha się na poziomie 20% i więcej, gdzie oczekiwana wielkość przekracza istotnie 50%; stymulowanie rozwoju magazynowania energii, czyli tego, żeby za licznikiem powstawały magazyny, które potrafią przechować energię i przetrzymać ją na wieczór, gdy nie ma już generacji fotowoltaicznej, a energia jest zużywana przez odbiorców; stymulowanie kształtowania krzywej zużycia energii, czyli aktywnego udziału w rynku, którego bardzo potrzebujemy z perspektywy dalszej integracji źródłowej.

Pan minister powiedział, że w tej chwili mamy ponad 5,8 gigawata energii w instalacjach prosumenckich. Według naszych szacunków, w tej chwili instalacje PV są na poziomie 8 giga. Jesteśmy na bardzo szybkiej ścieżce rozwoju OZE. W okolicach roku 2030 spodziewamy się, według naszych szacunków, udziału energii odnawialnej, pokrycia całkowitego zapotrzebowania, czyli zużycia, na poziomie dochodzącym do 50%. To są bardzo ambitne cele. Z tej perspektywy, żebyśmy w sposób efektywny ekonomicznie i bezpieczny technicznie mogli zintegrować źródła, jest nam bardzo potrzebna elastyczność po stronie odbiorców. W związku z tym, wprowadzanie bodźców ekonomicznych, jakie dostarcza net-billing, które będą stymulowały autokonsumpcję z użyciem energii w określonych ilościach i czasie, jak również wytwarzanie tej energii do sieci, jest teraz bardzo potrzebne. Aby to się działo, musimy stymulować innowacje zarówno za licznikiem, jak i w ramach grup odbiorców, którzy będą się agregować, żeby tworzyć obszary bilansowania.

Nie należy zapominać, że to rozwiązanie zadbało o ochronę prosumentów. Pan minister też wzmiankował w tym aspekcie. To jest bardzo ważne, ponieważ z jednej strony została zachowana gwarancja systemów wsparcia i możliwość skorzystania z nowego rozwiązania dla prosumentów już przyłączonych do sieci. Ważne też jest, że prosumenci zostali objęci ochroną przed ryzykiem ujemnych cen. Należy się spodziewać, że w systemie krajowym będą okresy, gdy będzie duży nadmiar generacji i pojawią się ujemne ceny energii. Innymi słowy, wprowadzenie energii do sieci będzie wiązało się z kosztem dla innych odbiorców. Prawo, które zostało wdrożone, przewiduje instytucję ochrony odbiorcy przed stratami z powodu wprowadzania energii w sytuacji, kiedy ona w systemie powoduje dodatkowe koszty. Tym samym, podsumowując, nowe rozwiązanie powoduje, że nie będą tak istotnie rosły ryzyka związane z niewystarczalnością zasobów wytwórczych, będzie wspierany rozwój elastyczności po stronie konsumentów na rzecz dalszego wspierania integracji źródłowych, zostanie powstrzymany wzrost obciążeń odbiorców, którzy nie będą prosumentami, poprzez nieuzasadnione koszty. To jest ochrona interesu odbiorców – nie tylko tych, którzy są w starym systemie, ale jak zostało powiedziane, również tych, którzy będą się przyłączali – przed wyłączeniem ich

instalacji w sytuacji, gdy będzie nadmiar generacji w sieci dystrybucyjnej. Problemem jest to, że generacja, która powstaje w obszarach sieci dystrybucyjnej lokalnej, nie znajduje tam wystarczającego zapotrzebowania i z tego powodu energia musi być przesyłana do innych lokalizacji, gdzie znajduje się to zapotrzebowanie.

Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Bardzo proszę, mamy kolejną osobę.

Prezes zarządu Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej Robert Zasina:

Dzień dobry państwu. Robert Zasina, prezes Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, jednocześnie prezes spółki Tauron Dystrybucja. Panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrowie, podam kilka uzupełnień, informacji dla państwa, jeśli chodzi o rozwój energetyki odnawialnej w Polsce, a właściwie energetyki rozproszonej, która bardzo mocno, dynamicznie się rozwija, przyłączając się do sieci dystrybucyjnej. Trzeba pamiętać, że ostatnie dwa lata dla dystrybutorów energii elektrycznej, czyli to, co działo się wokół prosumentyzmu mikro instalacji, jest bardzo pozytywnym zjawiskiem.

Generalnie energetycy mówią, że energia powinna być wytwarzana jak najbliżej odbioru. Tutaj podstawowym elementem efektywnego wykorzystywania sieci jest szukanie rozwiązań, żeby straty w sieci były jak najmniejsze. Energetyka rozproszona jest elementem szukania efektywnego przesyłu obniżającego i zmierzającego do minimalizacji strat energii w sieci. Energetyka prosumencka idzie temu naprzeciw i bardzo dobrze, ale też ostatnie dwa lata naszych doświadczeń pokazały, że formuła, która została przyjęta i po części prosumenci zostali przyzwyczajeni do takich działań, spowodowała, iż stopień wykorzystania energii wytworzonej u prosumenta jest niewielki, tj. 20%. To jest sytuacja, że generalnie większość energii jest sprowadzana do sieci i pobierana w godzinach, gdy energia prosumenta nie jest wytwarzana. Ta sytuacja pokazała nam, że powinno się zmienić podejście osób fizycznych, prywatnych właścicieli do sposobu wykorzystania energii produkowanej u źródeł. Nowe rozwiązania idą temu naprzeciw.

Wiemy, że w ostatnim czasie na rynku energii siłę mają źródła wytwórcze rozproszone, więc ten model wymaga nadzorowania i ustawienia pewnych ról każdego uczestnika rynku, a prosument jest takim uczestnikiem rynku. Te zmiany mają służyć odpowiedniemu ukierunkowaniu, w jaki sposób energia wytworzona u odbiorców indywidualnych powinna być wytwarzana i konsumowana przez tych odbiorców.

Zawsze pytania dotyczą modernizacji sieci i czemu operatorzy nie wyprzedają faktów dotyczących budowy mikro instalacji i nie modernizują sieci? Chcę powiedzieć, że na modernizację sieci, a bardziej na przyłączenia, w ostatnich kilku latach wydawane są bardzo duże pieniądze. One są ogromne. Średniorocznie w ostatnich latach sami operatorzy systemów dystrybucyjnych bez operatora przesyłowego wydali średnio ponad 6,3 mld zł.

Co jest bardzo ważne i co my bierzemy pod uwagę? Patrząc na charakter pracy prosumentów możemy powiedzieć, że szczyt wytworzenia energii wprowadzanej do sieci trwa kilka godzin i jest zmienny w dniach i miesiącach czy porach roku, co powoduje, że jeśli w Polsce mamy ponad 400 tys. kilometrów sieci dystrybucyjnej na niskim napięciu, należy się zastanowić, jak poprowadzić model, żeby te sieci były jak najbardziej efektywnie wykorzystane. Należy też pamiętać, żeby nie popełnić błędu przewymiarowania albo nieefektywnego wyboru od strony finansowej, technicznej czy uzyskanych efektów. Ten element towarzyszył nam przy wyjaśnianiu i przygotowaniu się do wejścia nowych przepisów. Liczymy na to i mamy nadzieję, że formuła zachęci prosumentów do maksymalnego wykorzystania tej energii, ale też gospodarowania właściwie kontem prosumenckim, tymi pieniędzmi. Złe stałoby się, gdyby prosumenci nieświadomie wykorzystywali konto prosumenckie w godzinach, które nie wspierają ich od strony optymalnego wykorzystania tych pieniędzy, ale też od strony systemu dystrybucyjnego czy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Dlatego spodziewamy się, że to spowoduje, iż klienci, wykorzystując i konsumując zgromadzone pieniądze na koncie prosumenckim,

będą analizowali, czy wykorzystać te pieniądze w szczytach wieczornych, kiedy energia jest droga, ale będą musieli ją pobierać, lub zwiększyć swoją ilość energii poprzez kupowanie i pobór energii w godzinach doliny szczytowej, czyli w godzinach, gdy cena energii jest niska. To powinno iść tym w kierunku. Myślę, że wiele firm, nawet dostawcy instalacji fotowoltaicznych, będzie zachęcało klientów, jak i podmioty sprzedające energię. Wiemy, że bardzo ważną rolę będą grały oferty i propozycje od strony sprzedawców, aby energia, którą klient zgromadzi na swoim koncie, była właściwie wykorzystana.

Przy okazji warto powiedzieć, że mówimy o rozwoju energetyki prosumenckiej jako części rozwoju energetyki rozproszonej. W Polsce w ostatnich dwóch, trzech latach ma miejsce ogromna dynamika energetyki odnawialnej i wniosków o wydanie warunków przyłączenia i podpisywanie umów o przyłączenie. Podam przykład. Szanowni państwo, w 2021 r. pięciu OSD, największych na całym terenie oraz ten, który jest w Warszawie, wydało łącznie prawie 5,5 tys. warunków przyłączenia dla źródeł energii o łącznej mocy 9,6 gigawatów. W stosunku do roku 2020 to jest wzrost o 158%, a pod względem mocy – wzrost o 169%. Tutaj mówimy o takich wartościach, które mają wydane warunki przyłączenia, ale mamy nowe podpisane umowy realizacyjne w liczbie 4 tys. na łączną moc 9,5 gigawata i w stosunku do 2020 r. to jest wzrost o ponad 248%, a w odniesieniu do mocy o 400%. Generalnie energetyka rozproszona, która głównie wchodzi w sieci dystrybucyjne, rozwija się bardzo dynamicznie. Ten element będzie nam towarzyszył przez najbliższe lata i dobrze, że tak się dzieje, ale wszyscy muszą mieć świadomość, że to jest bardzo duże wyzwanie.

Można powiedzieć, że jest odpowiedzialności strony rządowej za funkcjonowanie Krajowego Systemu, ale również jest odpowiedzialność operatorów, którzy tym zarządzają, i realizują przyłączenia. Bardzo ważne jest, żeby podmioty świadomie wybierały miejsca, gdzie chcą budować źródła wytwórcze. Bardzo często się zdarza, że wybór tego miejsca nie jest powiązany właściwie z zapotrzebowaniem w danym obszarze i z tym się zmierzamy. Oczywiście operatorzy, wydając warunki, określają co należy wykonać, ale na pewno to jest element w większej skali, patrząc na prosumentów, gdzie mówimy, że energia powinna być konsumowana i wytwarzana jak najbliżej tego źródła, i temu też towarzyszy energetyka rozproszona. Zatem wyzwanie dla operatorów, zarówno krajowego, jak i dystrybucyjnych, jest bardzo duże. To, co teraz się pojawia, jeśli chodzi o energetykę prosumencką, to jest jeden z elementów dużego zadania, wprowadzenia nowego modelu rynku energii w Polsce, który z jednej strony pozwala maksymalnie wykorzystać ten system przez użytkowników, a z drugiej strony zapewni stabilną pracę Krajowego Systemu. Przecież wiemy, że podstawowym elementem jest to, żeby zapewnić ciągłość zasilania w energię elektryczną o właściwych parametrach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję, panie prezesie. Czy ktoś jeszcze z gości będących na łączach chciałby zabrać głos? Nie mamy zgłoszeń. Czy koledzy posłowie zgłaszają zapotrzebowanie zabrania głosu?

Szanowni państwo, panie ministrze, bardzo dziękuję za wyczerpujące informacje. Dziękuję panom prezesom za uzupełniające, bardzo dobre informacje. Sądzę, jak wcześniej wspominałem, że to posiedzenie spełni swoją rolę i ta informacja dla zainteresowanych przyczyni się do zwiększenia wiedzy, żeby wchodzić spokojniej w rozwój gospodarczy.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Jeszcze jedno zdanie *a propos* rozwoju gospodarczego. Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie możemy w stu procentach powiedzieć, co przyniesie przyszłość, ale wszystkie nasze analizy są oparte na profesjonalnych założeniach i wykorzystują zaawansowane narzędzia analityczne, którymi między innymi dysponują Polskie Sieci Elektroenergetyczne czy inne instytucje.

Chcę także powiedzieć, że współpracujemy z organizacjami otoczenia biznesu, renomowanymi instytucjami, między innymi Instytutem Energetyki Odnawialnej pana prezesa Grzegorza Wiśniewskiego czy innymi stowarzyszeniami, które na rynku łączą i działają poprzez udział przedstawicieli tego sektora. Mamy podstawy przypuszczać,

że nie nastąpi żadne gwałtowne załamanie na rynku. Jeżeli chodzi o samą fotowoltaikę, dzisiaj obserwujemy wzrost cen energii na rynkach europejskich i światowych. Ta przyczyzna będzie motywować przyszłych prosumentów do tego, żeby zainteresować się montażem własnej instalacji prosumenckiej, która będzie obniżać rachunki za energię elektryczną. Zawsze jest element dotyczący stopy zwrotu: kiedy mniej jako indywidualnemu inwestorowi, zwróci się ta instalacja? To z pewnością jest bardzo ważne.

Chcę podkreślić, być może nie było to dostatecznie wyartykułowane, że nadal będziemy wspierać rozwój tego sektora poprzez program priorytetowy „Mój Prąd”, dofinansowanie zarówno do instalacji fotowoltaicznej czy innych elementów systemowych, jak magazyny energii, pompy ciepła, systemy zarządzania energią, domowe systemy zarządzania energią. Przewidujemy też powszechną wymianę liczników na liczniki inteligentne do roku 2028. W polskich gospodarstwach domowych będą wymienione liczniki na liczniki inteligentne, również w gospodarstwach, które nie będą prosumentami. To stworzy perspektywę nowego rynku energii. W organizacji nowego rynku energii pomoże udział tzw. agregatorów, czyli profesjonalnych podmiotów, które oferują skup energii po wyższej cenie niż cena rynku bieżącego, tzw. prosument bierny, który nie będzie się tym przejmował, będzie sprzedawał energię za tyle, ile oferuje rynek. Ci, którzy będą chcieli być bardziej aktywni, będą mogli w swojej aplikacji na smartfonie codziennie sprzedawać energię po wyższej cenie, która będzie oferowana między innymi przez agregatorów, czyli podmioty, które będą świadczyć takie usługi.

Nie chciałbym w tej chwili rozbudowywać mojej wypowiedzi. Jest bardzo wiele elementów dotyczących budowy nowych powiązanych sektorów, takich jak rynek magazynów energii, bardzo dynamicznie rozwijający się rynek pomp ciepła, które spowodują, że nie nastąpi załamanie na rynku, że firmy, które dzisiaj funkcjonują i przynoszą korzyść, zarówno dla siebie, jak i pracowników, ale także dla Skarbu Państwa przez podatki, będą nadal doskonale prosperować. Takie sygnały już w tej chwili uzyskujemy od uczestników rynku, którzy przygotowują się do nowych regulacji, czyli rozliczeń net-billingu, przygotowując specjalne oferty dla prosumentów w świetle nowych rozwiązań ustawowych. Nie chcę wymieniać nazw firm, ale są bardzo profesjonalne, średnie i duże, które obecnie bardzo aktywnie działają na rynku i proponują rozwiązania w nowym systemie rozliczeń, w nowym porządku prawnym, który będzie obowiązywał od 1 kwietnia 2022 r.

Wszystko, co robimy, czynimy w poczuciu odpowiedzialności i nie przeciwko prosumentom, ale dla prosumentów, aby ten sektor mógł nadal dynamicznie się rozwijać. Paradoksalnie powiem na koniec, panie przewodniczący, że popełnilibyśmy wielki błąd, gdybyśmy nie dokonali tej zmiany systemowej. Mówiąc obrazowo, rozpedzilibyśmy pociąg z napisem „prosumenci”, który w pewnym momencie, prędzej czy później, zderzyłby się ze ścianą. Wtedy można by nam zarzucać, że strona rządowa, jak i operatorzy zajmujący się przesyłem, dystrybucją energii, mieli dane, wiedzieli co może się wydarzyć, a nie było reakcji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze za uzupełniającą wypowiedź. Sądzę, że na rynku, jeśli chodzi o firmy, które tym się zajmują, mamy bardzo inteligentną grupę ludzi, którzy również poradzą sobie z tymi nowymi rozwiązaniami. Aczkolwiek myślę, że wypełniliśmy dobrze dzisiejszy czas na posiedzeniu, żeby uzupełnić tę informację, wiedzę i zapotrzebowanie na rozwój a nie zaniechanie.

Jeśli nie ma więcej zgłoszeń, zamykam dyskusję. Sądzę, że to przesłanie będzie takie, jak mówiłem, informacyjno-zadaniowe do dalszej pracy dla ministerstwa, dla wszystkich jednostek zainteresowanych przesyłem i innymi kwestiami związanymi z rozwojem instalacji fotowoltaicznej i energetyki. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.